

Katowice, 8 stycznia 2018 r.

Dr hab. prof. UŚ Tomasz Pietrzykowski
- Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Śląski w Katowicach

**Recenzja rozprawy doktorskiej
Pana mgr. Macieja Juzaszka pt. „Paradoks trafu prawnego. Studium filozoficznoprawne”
przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Tomasza Gizberta-Studnickiego,
Kraków 2017**

1. Tematyka i cele badawcze rozprawy

Rozprawa Pana mgr. Macieja Juzaszka dotyczy problematyki tzw. trafu moralnego (*moral luck*) i jej odniesienia do odpowiedzialności prawnej (przede wszystkim karnej). Zagadnienie trafu moralnego jest w literaturze etycznej podnoszone od lat 70. i stanowi niezwykle interesujący aspekt dyskusji nad odpowiedzialnością moralną, pozwalający znacznie ostrzej i wyraźniej wyeksponować fundamentalne intuicje etyczne dotyczące sprawstwa i odpowiedzialności oraz ich praktyczne konsekwencje. Pojęcie i znaczenie prawnego odpowiednika trafu moralnego nie było natomiast, wedle mojej wiedzy, przedmiotem głębszego zainteresowania, ani szerszych analiz w piśmiennictwie prawniczym, w tym zwłaszcza filozoficznoprawnym.

Recenzowana rozprawa ma więc w tej mierze charakter pionierski. Jest to tym bardziej istotne, że na gruncie odpowiedzialności prawnej paradoks zależności jej od przypadkowych okoliczności ma znaczenie nie mniejsze, o ile nawet nie większe, niż w domenie *stricte* etycznej. Z całą pewnością ma natomiast ogromną doniosłość praktyczną, zwłaszcza że pojęcie trafu moralnego i prawnego należy do tego rodzaju zjawisk, których zidentyfikowanie pozwala dostrzec ich niemal wszechobecność w ugruntowanych sposobach myślenia moralnego i odpowiednio - prawnego. Tym większą wartość ma zatem poddanie go odpowiednio głębokiej i systematycznej analizie i refleksji badawczej. Z tego względu uważam, że dostrzeżenie i sprobmatyzowanie pojęcia trafu prawnego czyni recenzowaną rozprawę bardzo cennym

opracowaniem naukowym, otwierającym dyskusję dotyczącą bardzo słabo uświadamianego i rozumianego aspektu odpowiedzialności prawnej (przede wszystkim, choć bynajmniej nie wyłącznie karnej), a w konsekwencji dotyczącej najpoważniejszych i najbardziej fundamentalnych założeń myślenia prawniczego.

Cele badawcze rozprawy obejmują zarówno rekonstrukcję tzw. paradoksu trafu moralnego w świetle dotychczasowej literatury etycznej, zbudowanie na tej podstawie koncepcji trafu prawnego, jak i wskazanie na jego rolę w istniejącym kształcie instytucji odpowiedzialności karnej. Poza warstwą analityczno-opisową autor podejmuje także samodzielną próbę wyjaśnienia źródeł paradoksu trafu prawnego, a także stara się wskazać normatywnie właściwe rozwiązanie problemu zakresu dopuszczalnego wpływu okoliczności pozostających poza kontrolą sprawców na ponoszoną przez nich odpowiedzialność. W tym celu rozważa filozoficzne podstawy instytucji odpowiedzialności karnej oraz formułuje zarys koncepcji pluralistycznego konsekwencjalizmu funkcji instytucji (PKFI), w której upatruje właściwej drogi wyjaśnienia trafu prawnego i jego pożądanej normatywnie roli.

2. Struktura, metodologia i strona formalna rozprawy

Recenzowana rozprawa nie jest obszerna, jednakże w sposób przejrzysty i spójny prezentuje całość zagadnień składających się na poruszaną w niej problematykę. Pod względem klarowności i zwięzłości praca napisana została w sposób niemal wzorcowy. Autor w kompetentny i przekonujący sposób prezentuje zarówno postawione w rozprawie problemy, jak i przyjęte założenia metodologiczne odwołując się przede wszystkim do koncepcji tzw. refleksyjnej równowagi w ujęciu rozwiniętym przez Johna Rawlsa (s. 11-15). Ponadto, poszukując wyjaśnienia paradoksu trafu prawnego autor sięga do koncepcji funkcjonalnego modelu analizy etycznej (FMA) zaproponowanej przez K. Saję jako metodą pomocną przy rozwiązywaniu niektórych problemów etyki normatywnej (s. 119). Doktorant adaptuje tę koncepcję do problematyki prawnej budując na jej podstawie własny, pluralistyczny konsekwencjalizm funkcji instytucji (PKFI), który następnie wykorzystuje do analizy sposobu w jaki paradoks trafu prawnego odzwierciedla pluralizm funkcji realizowanych przez instytucje odpowiedzialności karnej oraz zakresu w jakim z normatywnego punktu widzenia powinien współwyznaczać zakres tej odpowiedzialności.

Układ pracy jest bardzo przejrzysty – po scharakteryzowaniu postawionych przed sobą problemów badawczych i metod wybranych do ich rozwiązania, autor omawia kolejno pojęcie trafu moralnego i zaproponowane w dotychczasowej literaturze próby jego rozwiązania, następnie definiuje pojęcie trafu prawnego i jego roli na gruncie istniejących rozwiązań karnistycznych. W dwóch ostatnich rozdziałach podejmuje próbę wyjaśnienia obecności paradoksu trafu prawnego na gruncie prawa karnego poprzez wskazanie na konkurencyjne sposoby moralnego uzasadnienia kary kryminalnej oraz wywodzący się z nich dualizm funkcji instytucji odpowiedzialności karnej. Prowadzi go to do sformułowania teorii pluralistycznego konsekwencjalizmu funkcji jako rozwiązania normatywnego problemu właściwego ujęcia roli trafu prawnego dla określania odpowiedzialności karnej.

Zarówno strukturę, jak i metodologię pracy oceniam bardzo wysoko. Praca została starannie przemyślana i przygotowana, a skomplikowane zagadnienia etyczne i filozoficznoprawne zostały w niej przedstawione w sposób jasny, zwięzły i spójny. Nie dostrzegam istotnych uproszczeń, które skutkowałyby zdeformowaniem poruszanych w rozprawie problemów, ani znaczących pominięć w powoływanej literaturze przedmiotu. Jedynym zastrzeżeniem, choć drugorzędym, w odniesieniu do struktury rozprawy jest umiejscowienie rozważań dotyczących rzeczywistego charakteru paradoksu trafu prawnego (który nie okazuje się być – zdaniem autora – paradoksem pozornym, a najzupełniej realnym) dopiero po sformułowaniu przez niego normatywnego rozwiązania problemu zakresu, w jakim odpowiedzialność karna powinna uwzględniać rolę trafu (poprzez teorię pluralistycznego konsekwencjalizmu funkcji).

Wydaje się, że właściwsze było wskazanie na ten wniosek już po omówieniu dwóch wzorcowych funkcji odpowiedzialności karnej – ochronnej i sprawiedliwościowej, i ich zakorzenieniu w utylitarnej oraz retrybucyjnej filozofii karania. Dążenie do realizacji obydwu tych funkcji, przy zupełnie różnej relacji ich filozoficznych założeń do zasady kontroli – stanowi dla autora podstawę tezy o rzeczywistej, a nie jedynie pozornej, obecności paradoksu trafu prawnego na gruncie instytucji odpowiedzialności karnej. Sprawą dopiero kolejną jest natomiast normatywne pytanie o prawidłowy sposób ukształtowania zasad tej odpowiedzialności w odniesieniu do wpływu na nią okoliczności pozostających poza kontrolą sprawcy czynu mającego stanowić przedmiot odpowiedzialności.

Praca zawiera stosunkowo niewiele uchybień i niedociągnięć *stricte* formalno-edytorskich (powtórzenia pozycji w bibliografii, niedokładne dane bibliograficzne, brak treści przypisu 69,

powtórzony przypis na s. 96, a także powtórzenie tego samego fragmentu pracy na s. 30). Rozprawa obarczona jest tego rodzaju niedoskonałościami redakcyjnymi w stopniu znacznie mniejszym, niż ma to zazwyczaj miejsce w manuskryptach rozpraw doktorskich, co sprawia, że poziom staranności jej przygotowania ocenić należy jako wysoki.

3. Zawartość merytoryczna

Merytoryczna treść rozprawy została podzielona na 5 rozdziałów. W pierwszym z nich doktorant definiuje podstawowe pojęcia, w szczególności trafu, kontroli moralności czy odpowiedzialności. Ponadto formułuje dwie przeciwstawne intuicje moralne – zasadę kontroli oraz przekonanie o znaczeniu trafu na ocenę i odpowiedzialność moralną. Ich konfrontacja stanowi źródło paradoksu trafu moralnego, w którym przypadkowe okoliczności współdecydują o ocenie moralnej, która zgodnie z zasadą kontroli powinna wynikać wyłącznie ze zdarzeń znajdujących się pod kontrolą podmiotu mającego ponosić za nie odpowiedzialność.

W kolejnym rozdziale omówione zostały cztery sposoby rozwiązania paradoksu trafu moralnego, które sformułowane zostały w dotychczasowej literaturze etycznej. Pierwsze z nich pochodzi od Bernarda Williama i głosi, że traf moralny nie ma znaczenia dla odpowiedzialności moralnej, jednakże może i powinien odgrywać rolę w sferze specyficzniej rozumianej przez Williama odpowiedzialności „etycznej”. Drugą przytoczoną przez doktoranta koncepcją jest teoria M. Zimmermana odróżniająca stopień i zakres odpowiedzialności moralnej. Traf moralny ma, zdaniem tego badacza, znaczenie dla określenia stopnia - a nie zakresu - odpowiedzialności moralnej, jednakże to właśnie stopień tej odpowiedzialności przesądza o moralnej ocenie danego zachowania. Kolejną próbą rozwikłania paradoksu trafu moralnego jest koncepcja nieczystej (*impure*) podmiotowości moralnej, w której odpowiedzialność za zdarzenia znajdujące się poza kontrolą podmiotu mogą sprzyjać wytwarzaniu się i pielęgnowaniu cnót niezbędnych dla właściwego ułożenia relacji społecznych (tzw. cnoty nieczystej podmiotowości).

Ostatnią z uwzględnionych przez autora koncepcji etycznych jest odróżnienie sfery „rzeczywistej” odpowiedzialności moralnej podmiotu od oceny tej odpowiedzialności. O ile o rzeczywistej odpowiedzialności przesądzają okoliczności pozostające pod kontrolą podmiotu, o tyle już sama ocena tej odpowiedzialności możliwa jest jedynie w ramach dalekich od

doskonałości ograniczeń epistemicznych człowieka, wymuszających uwzględnianie w niej także wpływu trafu moralnego (jego pomijanie wymagałoby bowiem zdolności do idealnego poznania wszystkich okoliczności wpływających na dokonywaną ocenę danej osoby, dzięki czemu stanowiłaby ona doskonałe odzwierciedlenie jego „rzeczywistej” odpowiedzialności moralnej za konkretny czyn).

W rozdziale trzecim doktorant charakteryzuje odpowiedzialność karną – odróżniając rozumienie jej jako przypisywalności sprawstwa oraz jako poniesienie sankcji. Doktorant w sposób przekonujący pokazuje na wybranych przykładach doniosłe znaczenie, jakie traf prawny może mieć zarówno dla kwalifikacji prawnej (mogącej skutkować poniesieniem lub brakiem odpowiedzialności) jak i dla wymiaru kary (poprzez przyjmowane dyrektywy jej miarkowania).

Rozdział czwarty porusza zagadnienia uzasadnienia kary prezentując dwie podstawowe filozofie karania – retrybtywizm i konsekwencjalizm (użyteczność). Autor obszernie omawia zasadnicze znaczenie jakie dla retrybtywizmu ma pojęcie „zasługi” a poprzez nie - zasada kontroli. Ta ostatnia jest bowiem – jak ujmuje to doktorant – „łącznikiem” pomiędzy osobą sprawcy i podstawą karania, w przeciwnym wypadku traktowanie podstawy karania jako „zasługi” sprawcy miałyby charakter arbitralny.

Analizując jednak trzy interpretacje retrybtywizmu – teorię karygodnej winy, teorię karygodnego czynu oraz teorię karygodnego skutku - dochodzi do wniosku, że w żadnej z nich retrybtywizm nie jest ostatecznie w stanie wyeliminować wpływu trafu prawnego bez konieczności oparcia odpowiedzialności na absurdalnych i niemożliwych do przyjęcia podstawach. Z drugiej strony radykalny konsekwencjalizm odrzuca zasadę kontroli i w pełni aprobuje potencjalny wpływ trafu prawnego na odpowiedzialność sprawcy z uwagi na to, że przesłanką tej odpowiedzialności są jedynie skutki wymierzenia kary, a nie to, czy i na ile konkretny sprawca, konkretnym czynem „zasłużył” na poniesienie danego rodzaju sankcji. Ostatecznie zatem – jak konkluduje doktorant - ani konsekwencjalizm, ani retrybtywizm nie dają podstaw do eliminacji wpływu trafu prawnego z praktyki karania.

W rozdziale piątym odpowiedzialność prawna zostaje scharakteryzowana jako instytucja społeczna, która może podlegać analizie wzorowanej na modelu funkcjonalnym opracowanym przez K. Saję (na potrzeby dyskursu etycznego). Doktorant wskazuje na dwie wzorcowe funkcje, jakie pełni odpowiedzialność karna – ochronną i sprawiedliwościową. Są one zakorzenione odpowiednio w użytecznym i retrybtywnym uzasadnieniu karania. Z uwagi

na zasadniczo odmienne podejście obydwu tych filozofii karania do zasady kontroli (braku znaczenia dla utilitaryzmu oraz zasadniczego znaczenia dla retributywizmu) paradoks trafu prawnego okazuje się być rzeczywistym paradoksem istniejącym dzięki równoczesnemu podporządkowaniu instytucji odpowiedzialności karnej dwóm odmiennie konstruowanym funkcjom – ochronnej i sprawiedliwościowej.

Następnie doktorant formułuje teorię pluralistycznego konsekwencjalizmu funkcji instytucji, zgodnie z którą instytucja odpowiedzialności karnej powinna być kształtowana w sposób maksymalizujący realizację jej obydwu wzorcowych funkcji. A zatem sposób i zakres uwzględniania na gruncie zasad odpowiedzialności karnej okoliczności stanowiących przejaw trafu (nie podlegających kontroli sprawcy) powinna – w przekonaniu autora - stanowić pochodną najlepszego możliwego zharmonizowania obydwu wzorcowych funkcji karania.

4. Uwagi krytyczne i polemiczne

Pod zdecydowaną większością względów praca zawiera jasne i przekonujące wywody zarówno w odniesieniu do ustaleń filozoficzno-pojęciowych, jak i etycznych i prawnych. Autor w sposób właściwy charakteryzuje problem trafu w etyce, jak i toczącą się dyskusję wokół „paradoksalności” roli, jaką okoliczności czy zdarzenia niezależne od kontroli sprawcy odgrywają dla faktycznie formułowanych ocen moralnych. Za najbardziej wartościową część rozprawy uważam identyfikację i wykazanie nie mniej istotnej roli, jaką traf odgrywa również na gruncie prawa, a także samodzielną i odważną próbę sformułowania przez autora wyjaśnienia źródeł paradoksu trafu prawnego w dualizmie ochronnej i sprawiedliwościowej funkcji odpowiedzialności karnej, a na tym tle - zarysowanie normatywnej teorii wyznaczającej właściwą rolę i granice wpływu trafu na odpowiedzialność karną sprawców.

Jednocześnie ta właśnie ta część rozważań autora nasuwa pewne uwagi krytyczne, mające w części charakter polemiczny, a w części wynikający z marginalnego potraktowania niektórych wątków prowadzonych w rozprawie rozważań. Autor bardzo szczegółowo i obszernie wykazuje, że retributywna teoria odpowiedzialności karnej (w każdej ze swoich postaci – karygodnego czynu, celu lub skutku) nie jest ostatecznie w stanie w pełni konsekwentnie respektować zasady kontroli i całkowicie oddzielić odpowiedzialność od wpływu trafu prawnego. Z drugiej natomiast strony nieco brakuje mi podobnie wnikliwej charakterystyki relacji pomiędzy konsekwencjalistycznym ujęciem odpowiedzialności karnej,

a zasadą kontroli oraz trafem prawnym. Autor poprzestaje w istocie na konstatacji, że „czysty” czy radykalny konsekwencjalizm nie ma powodu, aby w ogóle respektować zasadę kontroli i odrzucać wpływ trafu na odpowiedzialność sprawcy (o ile tylko wymierzenie danej kary będzie uzasadnione odpowiednim bilansem przyszłych konsekwencji jej wymierzenia). Jest to w pewnej mierze uzasadnione zasadniczymi celami badawczymi autora, ze względu na które za wystarczające uznał zapewne wykazanie, że żadna koncepcja odpowiedzialności karnej nie jest w stanie wyeliminować wpływu trafu prawnego. Jednakże przyjęcie niejako z góry, że żadna z postaci realnie głoszonego (a nie jedyne modelowego, niejako „czystego”) konsekwencjalizmu nie może prowadzić do powiązania odpowiedzialności z zasadą kontroli (a tym samym dążyć do eliminacji roli trafu) wydaje mi się dyskusyjne, a pominięcie bliższej charakterystyki konsekwencjalistycznych ujęć uzasadnienia kary uważam za najistotniejszy mankament rozprawy. Prowadzi bowiem do nazbyt uproszczonego postrzegania tej filozofii karania jako niejako „z natury” obojętnej wobec zasady kontroli i otwartej na rolę trafu prawnego. Jednakże można, jak się wydaje, argumentować, że co najmniej pewne ujęcia zakresu konsekwencji relewantnych dla uzasadnienia odpowiedzialności karnej mogą w co najmniej równej mierze sprzyjać respektowaniu zasady kontroli, jak retrybtywizm. Zarówno w wymiarze prewencji indywidualnej, jak i ogólnej konsekwencjalizm może odrzucać zasadność uzależniania kary od okoliczności, nad którymi sprawca nie ma kontroli. Nie sądzę, aby bliższe scharakteryzowanie rozmaitych wariantów konsekwencjalizmu (w sposób równie wnikliwy, jak doktorant czyni to w odniesieniu do retrybtywnej filozofii karania) wpłynęło na jakąś zasadniczą zmianę ostatecznych konkluzji rozprawy, jednakże znacznie pogłębiłoby ten aspekt rozprawy i niejako „domknęło” charakterystykę relacji filozofii kary kryminalnej do zasady kontroli i trafu prawnego.

Wątpliwości nasuwa także przedstawiona przez autora normatywna koncepcja rozwiązania problemu właściwego miejsca trafu prawnego na gruncie odpowiedzialności karnej. Ma o nim przesądzać koncepcja pluralistycznego konsekwencjalizmu funkcji instytucji odpowiedzialności karnej – a więc takie ukształtowanie tej ostatniej, która w maksymalny możliwy sposób realizuje jednocześnie obydwie wzorcowe funkcje karania – tj. ochronną oraz sprawiedliwościową. Odpowiedź ta nasuwa jednak, jak się wydaje, bardzo wiele pytań, które sprawiają, że trudno uznać ją w tej postaci za satysfakcjonującą. Przede wszystkim PKFI zdaje się zakładać niejako a priori, że pomiędzy wartościami których realizacji służą funkcje wypełniane przez daną instytucję społeczną (w przypadku karania – bezpieczeństwa i

sprawiedliwości) nie zachodzi niewspółmierność pozwalająca na wskazanie poziomu w jakim realizacja jednej z nich „rekompensuje” ograniczenie poziomu realizacji drugiej.

Ponadto, nawet gdyby przyjąć, że możliwe jest ustalenie wspólnej miary poziomu realizacji obydwu funkcji przedstawiona przez autora koncepcja zdaje się zakładać, że istnieje jeden punkt „optymalnego” zbilansowania obydwu funkcji. Tymczasem punktów takich może być więcej (w najprostszym ujęciu z punktu PKFI głoszonego przez autora zapewne równie dobrym sposobem ukształtowania odpowiedzialności karnej musiałyby być unormowania, które realizują funkcję ochronną na poziomie 2, a funkcję sprawiedliwościową na poziomie 1, jak i unormowania, które realizują funkcję ochronną na poziomie 1, a sprawiedliwościową na poziomie 2; w każdym z tych przypadków ogólny bilans realizacji obydwu funkcji wynosi bowiem 3).

Można zatem mieć wątpliwości czy wobec PKFI nie daje się w istocie postawić podobnego zarzutu, jaki autor zdaje się stawiać poglądom usiłującym wykazać pozornie paradoksu trafu moralnego (i prawnego), a więc swego rodzaju panglossianizmu. Autor odrzuca tę jego wersję, która stara się wykazać, że w paradoks trafu nie może mieć charakteru realnego, a jedynie pozorny, albowiem w istocie nie może zachodzić żadna realna niespójność pomiędzy naszymi fundamentalnymi intuicjami moralnymi. Wrażenie paradoksu musi zatem wynikać wyłącznie z niedostatecznie wnikliwego zbadania jego istoty, które ostatecznie prowadzi do dostrzeżenia jego pozorności (rzeczywistość musi być bowiem harmonijna i złożona z elementów doskonale do siebie pasujących). Ten odrzucony na tym etapie przez autora panglossianizm powraca jednak, jak się wydaje, w jego koncepcji PKFI zbudowanej na założeniu, że obydwie funkcje odpowiedzialności karnej dają się ze sobą doskonale zharmonizować poprzez odnalezienie takiego sposobu regulacji, w którym są one w maksymalny możliwy sposób równocześnie realizowane; a taki właśnie sposób regulacji odpowiedzialności karnej stanowi swego rodzaju „*one right answer*” na pytanie o właściwą rolę trafu prawnego na gruncie instytucji odpowiedzialności karnej.

Wątpliwość powyższa nie ma charakteru krytyki stanowiska autora (które jest bardzo bliskie moim własnym przekonaniom), wskazuje jedynie na ogromne pole trudności i komplikacji filozoficznoprawnych, w jakie jest ono uwikłane i które otwierają się wraz z postawieniem przez niego normatywnych tez wynikających z koncepcji PKFI jako bez wątpienia interesującego i wartego dyskusji rozwiązania problemu trafu prawnego.

5. Ocena

Recenzowana rozprawa doktorska stanowi bez najmniejszych wątpliwości oryginalne rozwiązanie doniosłego problemu naukowego, który nie tylko nie był dotąd podejmowany w polskiej literaturze prawniczej, ale w bardzo niewielkim stopniu dostrzegany i omawiany był także w zagranicznym piśmiennictwie filozoficznoprawnym. Z tego względu praca ma charakter w dużej mierze pionierski (przynajmniej w odniesieniu do zagadnień trafu prawnego, jako odpowiednika szerzej dyskutowanego w etyce pojęcia trafu moralnego). Praca została cechuje się bardzo wysokim poziomem merytorycznym i wskazuje na bardzo dobrą znajomość przez doktoranta filozoficznych, etycznych i dogmatycznych zagadnień prawoznawstwa, znakomite opanowanie warsztatu naukowego i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy badawczej o charakterze interdyscyplinarnym. Doktorant nie tylko jasno i przekonująco analizuje i wyjaśnia badane zagadnienia, ale także stawia samodzielne, odważne wnioski normatywne oparte na starannie opracowanych i przedstawionych podstawach teoretycznych.

Z tych względów uważam, że rozprawa Pana mgr. Macieja Juzaszka z naddatkiem spełnia wymagania wynikające z obowiązującej ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.) i wnoszę o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego, a nadto o uznanie przedstawionej przez niego rozprawy za wyróżniającą.

A handwritten signature in black ink, consisting of several fluid, overlapping strokes that form a stylized name or set of initials.